

# Arabii Saudyjskiej grozi „niesamowity kryzys”

24 marca 2020

Monarchie Zatoki Perskiej zdołały w swoim czasie „osiodłać” naftowe bogactwo, jednak w najbliższej przyszłości Arabia Saudyjska i jej sąsiedzi mogą napotkać poważne problemy finansowe. Taką opinię wyraził felietonista agencji Bloomberg David Fickling.

„Obecna wojna cenowa na rynkach ropy tylko przyspieszy nadejście momentu, w którym niestabilny charakter gospodarek Zatoki Perskiej wystawi okrutny rachunek” – pisze Fickling.

Jako przykład autor przytoczył sytuację z finansowymi aktywami rządu Arabii Saudyjskiej – rezerwami złota i walut Banku Centralnego oraz aktywami suwerennych funduszy minus dług rządowy. „Zmniejszyły się i stanowią zaledwie 0,1% produktu krajowego brutto, a przez cztery lata do 2018 roku stanowiły 50%” – przypomniał publicysta.

Według MFW w ciągu tych czterech lat aktywa finansowe sześciu monarchii Zatoki Perskiej skurczyły się o około pół biliona dolarów i wyniosły dwa biliony dolarów, powiedział Fickling. „Jeśli nie będzie szczytu zapotrzebowania na ropę przed 2040 roku, pozostała suma, zdaniem ekspertów MFW, skończy się do 2034 roku. A jeśli ropa będzie kosztować 20 dolarów za baryłkę, aktywa te wyczerpią się jeszcze szybciej, a skarbcze tych krajów będą puste już w 2027 roku” – zaznaczył.

Felietonista dodał, że według MFW w przypadku, jeśli cena ropy utrzyma się w przedziale od 50 do 55 dolarów, wówczas rezerwy złota i walut Arabii Saudyjskiej już w 2024 roku zmniejszą się do sumy około pięciomiesięcznych wydatków na import. Według niego taka opcja jest bardzo niepokojąca, ponieważ za kilka miesięcy królestwo może znaleźć się w „niewiarygodnym kryzysie” i będzie musiało zrezygnować ze stałego kursu

dolara, który przez całe pokolenie wspierał globalny handel ropą naftową.

Według autora podobna opcja w obecnej sytuacji wygląda niemal optymistycznie. Fickling zaznaczył, że monarchie Zatoki Perskiej potrzebują wysokich cen ropy, aby zapewnić zrównoważone budżety. I pomimo tego, że banki centralne krajów tego regionu i suwerenne fundusze zgromadziły kwoty, które pomogą im poradzić sobie z tego rodzaju kryzysem, niskie ceny ropy mogą doprowadzić do ich szybkiego wyczerpania.

„Monarchie Zatoki Perskiej były w stanie osiodłać niesamowitą falę bogactwa i usiedzieć na niej przez ostatnie pół wieku, ale każda fala ostatecznie się rozchodzi. Przyszłe pokolenia już nigdy nie zobaczą tego bogactwa, z którego dziś korzystają kraje Zatoki Perskiej” – podsumował felietonista.

Ceny ropy od początku marca spadły prawie o połowę ze względu na spowolnienie popytu na rynku z powodu wybuchu zachorowań na koronawirusa, a także rozpadu porozumienia OPEC+ i zapowiedzi Arabii Saudyjskiej o znacznym wzroście produkcji – aż do 13 mln baryłek dziennie. Majowe kontrakty futures na ropę Brent sprzedawane były w piątek w granicach 27-30 dolarów za baryłkę.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)